



The Holy See

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AI PELLEGRINI DALLA BIELORUSSIA

17 ottobre 1998

1. Z wielką radością i wzruszeniem witam was, drodzy pielgrzymi z Białorusi. W szczególny sposób pozdrawiam księdza kardynała Kazimierza Świątko, metropolity Mińsko-Mohylewskiego i administratora Pińska i dziękuję mu za słowa, jakie skierował do mnie. Osoba księdza Kardynała jest mi bardzo droga i dlatego ciesze się, że mogę go powitać tu, na tym spotkaniu. Pozdrawiam również księdza biskupa Grodna wraz z biskupem pomocniczym, a także przedstawicieli duchowienstwa, zakonów i wiernych Kościoła białoruskiego. Dziękuję wam za obecność i za modlitwy w intencji mojej posługi Kościołowi powszechnemu. Bóg zapłać!

2. Większość z was jest po raz pierwszy w Wiecznym Mieście. Jest to na pewno pielgrzymka historyczna. Przybywacie bowiem z kraju, który odzyskał niepodległość, gdzie Kościół może teraz swobodnie spełniać swoją misję ewangelizacyjną. Stało się to dzięki historycznym wydarzeniom, jakie dokonały się w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 1989-1990. Iluż to z was nosi jeszcze w sercu bolesne wspomnienia i rany owych tragicznych przeżyć i krzywd, na które złożyły się bezlitosne przymusowe wysiedlenia w nieznane dalekie strony czy zsyłki do łagrów. Iluż z waszych bliskich już więcej nie wróciło do swoich domów. Iluż do dzisiaj cierpi z powodu rozstania i śmierci tych, których tak bardzo kochali. Pragnę też wspomnieć o prześladowaniach, jakich doznał w tym czasie Kościół katolicki. Któż zliczy wszystkie cierpienia wiernych świeckich, kapłanów, zakonników i zakonnic na białoruskiej ziemi. Mówię dzisiaj o tym, bo noszę głęboko w sercu wszystko to, co stało się waszym udziałem w straszliwych latach drugiej wojny światowej i w czasach bezpośrednio po niej następujących. Chciałem również w ten sposób złożyć hołd tym, którzy w tych nieludzkich warunkach zachowali swoją godność, dając niejednokrotnie heroiczne świadectwo miłości Boga i Kościoła. Zwracam się w tej chwili do księdza kardynała, którego życie i związane z nim cierpienia i upokorzenia odzwierciedlają w jakiś sposób losy całych nieraz rodzin czy pojedynczych osób.

3. Przybyliscie do Grobów Swietych apostołów Piotra i Pawła, aby dziękowac Bogu za to, że wspieral was swa moca w czasach próby i ucisku. Aby dziękowac Mu za laske wiary, za odwage, z jaka broniliscie chrzescijanskiej tradycji. Przychodziec tez po to, aby szukac tu umocnienia na droge, jaka jest przed wami. Wolnosc nie mozna tylko posiadac, ale trzeba ja stale zdobywac i tworzyc. Moze ona byc uzyta dobrze lub zle, na sluzbe dobra prawdziwego lub pozornego. Dzis przez swiat idzie spacone pojecie wolnosc. Nie brak takich, którzy taka wlasnie wolnosc glosza. O tym winnismy wiedziec i to sobie gleboko uswiadamiac. Trzeba prosic Boga, aby dal wzrost temu dobro, jakie dokonalo sie i nadal dokonuje na waszej ziemi, aby nie zabraklo w sercach mestwa, wielkodusznosci i nadziei.

4. Wpatrujcie sie w Chrystusa, «zapuscie w niego korzenie i umacniajcie sie w wierze» (Kol 2, 6-7). On jest «droga, prawda, i zyciem» (J 14, 6) dla kazdego czlowieka, dla calych spoleczenstw i narodów. Na Chrystusie budujcie przyszosc waszych rodzin i waszego panstwa. Tylko On moze udzielic swiatla i sil, aby odpowiedziec na wszystkie wyzwania, przed jakimi stoi wasze spoleczenstwo. Na tej drodze ku trzeciemu tysiacleciu niech wam towarzyszy Swieta Boza Rodzicielka i wspomaga w zachowaniu tego wielkiego i cennego dziedzictwa wiary.

Otrzymuje od was wiele listów zapraszajacych mnie do odwiedzenia Bialorusi. Moze Opatrzność Boza pozwoli, że bede mógł odpowiedziec na wasze zaproszenie. Ufajmy, że tak sie stanie. Trzeba o to goraco sie modlic.

Wszystkim wam tu obecnym, a takze waszym rodzinom i najblizszym z serca blogoslawie.